

Sygn. akt I UK 329/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania G. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Sosnowcu
o prawo do renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 czerwca 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 25 marca 2015 r., sygn. akt III AUa 812/14,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 25 marca 2015 r. oddalił apelację G. B. , wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 6 lutego 2014 r, w którym oddalono jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 września 2009 r., odmawiającej jej prawa do renty rodzinnej od dnia 1 października 2013 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że mąż ubezpieczonej S. B. zmarł w dniu 4 marca 1994 r. na skutek wypadku w drodze do pracy. Wówczas ubezpieczona zatrudniona w KWK J. miała ukończone 35 lat, a jej dzieci G. B. 11 lat oraz Ł. B 5 lat. Decyzją z dnia 1 lipca 1994 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonej oraz dwojce jej dzieci rentę rodzinną w związku z wypadkiem w drodze do pracy od dnia 4 marca 1994 r. W dniu 19 grudnia 2001 r. do organu rentowego wpłynął wniosek ubezpieczonej o zawieszenie 5% renty rodzinnej. Ubezpieczona wskazała we

wniosku, iż w dniu 27 grudnia 2001 r. zostanie zwolniona z KWK J. z przyczyn dotyczących zakładu i będzie się ubiegać w Urzędzie Pracy w B. z dniem 28 grudnia 2011 r. o zasiłek przedemerytalny. Dnia 20 grudnia 2001 r. ubezpieczona anulowała pismo z dnia 19 grudnia 2001 r. oraz złożyła w organie rentowym oświadczenie, że od dnia 1 grudnia 2001 r. rezygnuje z przysługującej jej części renty rodzinnej i wnosi o wypłatę świadczenia na dwoje dzieci. Decyzją z dnia 28 grudnia 2001 r. organ rentowy od dnia 1 grudnia 2001 r. zmienił liczbę osób uprawnionych do świadczenia rentowego, którymi pozostali Ł. B. i G. B.. Wypłata świadczenia dla G. B. została wstrzymana od dnia 1 września 2007 r. z powodu ukończenia przez niego 25 roku życia. W dniu 14 czerwca 2013 r. ubezpieczona złożyła ponownie wniosek o rentę rodzinną po zmarłym mężu, a w dniu 24 czerwca 2013 r. sprecyzowała, iż wnosi o wypłatę wskazanego świadczenia od dnia 1 października 2013 r., tj. od dnia wstrzymania wypłaty renty rodzinnej dla syna.

Sąd Okręgowy podniósł, iż w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych ubezpieczona nie pobierała renty rodzinnej po mężu w związku z wypadkiem w drodze do pracy, a począwszy od dnia 1 stycznia 2003 r. brak jest podstaw do przyznania prawa do świadczenia. Nadto wnioskodawczyni nie spełnia obecnie warunków, które umożliwiłyby jej uzyskanie prawa do świadczenia na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy emerytalnej.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Zaznaczył, że reguły przyznawania prawa do renty rodzinnej w związku z wypadkiem w drodze do pracy były uregulowane w art. 41 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144). Powyższa ustawa została uchylona przepisem art. 61 ust. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322). Z kolei art. 50 tej ustawy określa zasady dostosowania przyznanych pod rządami wskazanej ustawy z 1975 r. rent do regulacji obowiązującej obecnie. Mianowicie zgodnie z art. 50 ustawy z 2002 r. renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowe oraz renty rodzinne przyznane na podstawie przepisów wymienionych w art. 61 stają się rentami w

rozumieniu niniejszej ustawy. Obecnie obowiązująca ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie normuje już kwestii wypadków w drodze do pracy i z pracy. Natomiast w art. 57a i 57b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm. zwanej dalej ustawą emerytalną) określone są warunki nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy, a także definicja takiego wypadku oraz zasady ustalania jego okoliczności i przyczyn. Z tych przyczyn Sąd drugiej instancji nie widział powodów podzielenia apelacji odwołującej się.

W ocenie Sądu drugiej instancji analiza akt prowadzi do wniosku, że ubezpieczona w chwili złożenia oświadczenia woli z dnia 20 grudnia 2001 r. była w pełni świadoma jego treści i skutków. Zmierzała ona do zrezygnowania z przyznania renty rodzinnej celem uzyskania zasiłku przedemerytalnego. A zatem na chwilę składania oświadczenia woli nie pozostawała ona w żadnym błędzie co do treści czynności prawnej. Złożone wówczas przez ubezpieczoną oświadczenie woli tłumaczone z zachowaniem zasad art. 65 k.c. nie pozostawia wątpliwości co do treści. Stąd nie jest uprawniona próba uzyskania przez ubezpieczoną korzystniejszego świadczenia w oparciu o instytucję błędu.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego nie może również zostać podważone zarzutem naruszenia art. 217 § 2 i 3 k.p.c.

Skargę kasacyjną wywiodła ubezpieczona. Zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu wyłącznie uchybienie przepisów postępowania, które w jej ocenie miały istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

- art. 217 § 2 i § 3 k.p.c. polegające na oddaleniu przez Sąd pierwszej instancji wniosku o dopuszczenie zeznań świadków na okoliczność przyczyn i okoliczności, powodujących złożenie przez ubezpieczoną pisma z dnia 20 grudnia 2001 r., wycofującego pismo z dnia 19 grudnia 2001 r., jak również na okoliczność stanu psychicznego w jakim ubezpieczona się wówczas znajdowała oraz braku możliwości skorzystania z porady profesjonalnego prawnika; wprowadzenia ubezpieczonej w błąd przez urzędników państwowych co do konieczności

zrzeczenia się prawa do renty rodzinnej w celu uzyskania prawa do zasiłku przedemerytalnego. Bez przeprowadzenia tego dowodu, w ocenie skarżącej, Sądy nie mogły jednoznacznie ustalić czy ubezpieczona składając oświadczenie z dnia 24 stycznia 2014 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o rezygnacji od 1 grudnia 2001 r. z części renty rodzinnej, zrobiła to skutecznie i czy rzeczywiście działała pod wpływem błędu składając oświadczenie o rezygnacji z renty rodzinnej. Udzielenie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie skutkowałoby uznaniem, iż w mocy pozostaje oświadczenie ubezpieczonej z dnia 19 grudnia 2001 r. zawierające wniosek o zawieszenie 5% renty rodzinnej i w konsekwencji obecnie ZUS powinien dokonać tylko odwieszenia tego świadczenia ustalonego jako renta rodzinna wypadkowa (art. 50 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). Ponadto Sąd pierwszej instancji oddalił powyższy wniosek dowodowy w oparciu o nieznaną prawu i niewskazaną w art. 217 k.p.c. przyczynę wskazując, iż „zeznania nie wniosą do sprawy nic nowego”, a Sąd drugiej instancji uznał, iż nie miało to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu tej oceny w sposób niewszechstronny i z całkowitym pominięciem części przeprowadzonych dowodów i sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, iż bez zrzeczenia się prawa do renty rodzinnej łączny dochód rodziny z pobieranej przez dzieci renty rodzinnej i zasiłku przedemerytalnego ubezpieczonej, byłby znacznie niższy i niewystarczający byłoby samo zawieszenie świadczenia rentowego, a ponadto polegający na błędnym przyjęciu, że ubezpieczona składając oświadczenie z dnia 24 stycznia 2014 r. nie uchyliła się skutecznie od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, a datowanego na 20 grudnia 2001 r. o rezygnacji od 1 grudnia 2001 r. z części renty rodzinnej i anulowaniu pisma z dnia 19 grudnia 2001 r.

Wnioskując o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania odwołująca się podkreśliła, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może zostać przyjęta do rozpoznania.

Skarga jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym w konkretnej, indywidualnej sprawie zakończonej wydaniem prawomocnego wyroku, wobec czego argumenty za potrzebą rozpoznania tak rozumianego środka zaskarżenia przedstawione we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie mogą być oderwane od podstawy faktycznej i prawnej orzeczenia objętego skargą, jak również muszą być adekwatne do podstaw kasacyjnych, na których skarga została skonstruowana. W tym kontekście wypada zwrócić uwagę na trzy okoliczności. Po pierwsze, skarga kasacyjna jest środkiem skierowanym przeciwko orzeczeniu sądu drugiej, a nie pierwszej instancji, po drugie, nie można jej oprzeć na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), po trzecie, Sąd Najwyższy rozpoznaje środek odwoławczy w granicach jego podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Przedstawione wytyczne mają znaczenie jeśli weźmie się pod uwagę, że podstawy skargi kasacyjnej, wywiedzionej przez wnioskodawczynię, skupiają uwagę na sposobie procedowania Sądu pierwszej instancji. Skarżąca nie przywołuje zresztą art. 391 § 1 k.p.c. jako podstawy skargi. Dodatkowo trzeba podkreślić, że kompilacja zarzutu z art. 217 § 2 i § 3 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. zmierza do podważenia ustaleń faktycznych, w ramach których orzekał Sąd pierwszej instancji. W podstawach skargi kasacyjnej nie wymieniono przepisów prawa materialnego, w rezultacie nie wykazano jakie znaczenie miałyby postulowane twierdzenia z materialnoprawnego punktu widzenia.

W całokształcie wskazane spostrzeżenia nie pozwalają uznać, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Kategoria prawna, do której odwołuje się wnioskodawczyni, została wyznaczona niedookreślonym zwrotem. Powszechnie przyjmuje się, że oczywista trafności skargi kasacyjnej ma miejsce wówczas, jeśli dla przeciętnego prawnika, jest ona niewątpliwa, z góry widoczna, bez potrzeby głębszej analizy stosunku prawnego oraz bez sprawdzania i oceny dowodów. Zapatrywanie to powinno wystąpić już w trakcie przedsądu, czyli wstępnego badania skargi kasacyjnej, gdyż na tym etapie procedowania rolą Sadu Najwyższego nie jest szczegółowe badanie zgłoszonych podstaw zaskarżenia.

Zważywszy na niedoskonałości podstaw skargi kasacyjnej wnioskodawczyni trudno twierdzić, że spełniają one warunki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Staje się to tym bardziej zrozumiałe, jeśli uwzględni się szczególne właściwości nadzwyczajnego środka odwoławczego, a w szczególności zdominowanie jego roli interesem publicznym. W tym świetle nie sposób uznać, że Sąd Najwyższy, jak tego chce ubezpieczona, powinien włączyć się, czy też kontrolować ustalenia faktyczne sądów powszechnych. Funkcją przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. jest ingerowanie w skrajnych przypadkach wadliwości orzeczeń sądów powszechnych, a nie w każdym przypadku, gdy w ocenie skarżącego doszło do naruszenia przepisów postępowania.

Z przedstawionych przyczyn, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.